

Dorota dziękuje Wszystkim za pomoc

Data publikacji: 26.12.2011 18:00

Ubrania, buty, żywność, prezenty pod choinkę... Wszystko to podarowali z dobrego serca ludzie, którym nie był obojętny los pani Doroty z Cieszyna i jej dzieci. - Jeszcze takich świąt nie mieliśmy - mówi z łezką w oku bohaterka artykułu, który ukazał się na łamach naszego portalu 12 listopada tego roku (Dorota prosi o pomoc).

□

Dzięki życzliwości i pomocy wielu ludzi udało się pomóc pani Dorocie i jej rodzinie. Teraz nie straszna im zima.

- Dzieci otrzymały bardzo dużo ubrań. Wreszcie mają ciepłe kurtki, buty, czapki...- cieszy się mieszkanka Cieszyna - **pod choinką również znalazło się wiele prezentów, dzieci były zachwycone, takich świąt w naszym domu jeszcze nie było. Z całego serca dziękuję wszystkim Osobom, które wyciągnęły do nas pomocną dłoń (tu znowu w oczach pani Doroty pojawiają się łzy, tym razem jednak są to łzy szczęścia).**

Spełniło się również marzenie rodziny o nowej lodówce. - **Lodówkę podarowała nam pani, która mieszka teraz w Krakowie, ale wcześniej była mieszkanką Cieszyna. Zrobiła nam ogromną niespodziankę pojawiając się u nas ze sprzętem i prezentami dla dzieci** - mówi pani D.

Nie sposób zliczyć wszystkich, którzy włączyli się w akcję pomocy, po publikacji artykułu na naszym portalu...nie sposób policzyć też paczek, które jeszcze przed świętami dotarły do potrzebującej rodziny.

Akcja to również dowód na to, że pomoc nie zna granic...

- Cała akcja odbywała się także przy wsparciu portalu "Moja Wyspa" najpopularniejszego polskiego portalu w Wielkiej Brytanii - informuje pani Agnieszka inicjatorka i pomysłodawczyni przedsięwzięcia- **od kilku lat mieszkam w Anglii, tu pracuję i wychowuję swoje dzieci. Na stronie FB (w cieszyńskich wiadomościach) przeczytałam artykuł...**

Pani Agnieszka zapoczątkowała pomoc dla mieszkanki Cieszyna na polonijnym portalu, a reszta potoczyła się lawinowo...Akcja zakończyła się dużym sukcesem. - **W sumie wysłaliśmy ponad 50 kilogramów ubrań** -informuje pani Agnieszka - **Nie zabrakło też "kilku złotych" na świąteczne wydatki...**

I jak tu nie wierzyć w marzenia...które spełniły się nie tylko w rodzinie pani Doroty. - **Cieszę się, że mogłam pomóc, dzięki temu sama odnalazłam sens mojego życia, zatracony gdzieś po drodze nieprzyjemnych wydarzeń, które kiedyś miały miejsce. Przecież bogatym nie jest ten, kto posiada, lecz ten, kto daje...** - mówi wspierająca akcję.

Barbara Stelmach-Kubaszyk